WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 19 października | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 288 (1782)

Obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obr. Pokoju w Moskwie

FRONT POKOJU

krzepnie z dnia na dzień

MOSKWA (PAP) W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie toczą się obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W toku obrad wygłosił referat przewodniczący radzieckiego komitetu obrony pokoju — Mikołaj Tichonow.

Ludzie radzieccy — powiedział Tichonow — swą codzienną twórczą pracą wnoszą wielki wkład do dzieła pokoju na całym świecie. Rząd radziecki uparcie i konsekwentnie prowadzi Stalinowską politykę pokojową, walcząc przeciwko wszystkim zamachom na wolność, niezależność i bezpieczeństwo wielkich i małych narodów.

Mówca przypomniał, że 3 miesiące temu cały świat był świadkiem nowego wyrazu umiłowania pokoju ze strony państwa radzieckiego. Rada Najwyższa ZSRR oświadczyła w czerwcu br. o swej gotowości współpracy z organami ustawodawczymi innych państw w opracowaniu i podjęciu koniecznych kroków dla realizacji propozycji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli nad zbrojeniem.

Naród radziecki z ogromnym entuzjazmem powitał to oświadczenie Rady Najwyższej ZSRR. Oświadczenie to miało ogromne znaczenie międzynarodowe, jeszcze raz dowiodło milionom ludzi na całym świecie, że umiłowanie pokoju ze strony ZSRR tkwi w samej istocie państwa socjalistycznego.

115.514.703 podpisów pod Apelem Sztokholmskim to dowód jednomyślności narodu radzieckiego, jego woli obrony pokoju. Jednomyślność ta wzmocniła wiarę wszystkich bojowników o pokój na całym świecie w potęgę sił obozu pokoju, jednomyślność ta wywołała nowy entuzjazm w szeregach bojowników o pokój.

Pół miliarda ludzi, którzy złożyli podpisy pod Apelem Sztokholmskim, to poważna siła, to groźne ostrzeżenie dla tych, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej.

Naród radziecki nie szczędzi pracy w walce o pokój i wszędzie, gdzie ta walka się toczy, jego synowie i córki znajdują wspólny język ze zwolennikami pokoju.

Zwolennicy pokoju na całym świecie — oświadczył w zakończeniu Tichonow — idą w zwartych szeregach na II Światowy Kongres, który będzie nowym drogowskazem w światowej walce o szczęście i przyszłość ludzkości. Nasza siła w jedności, w naszej nieugiętej woli, w naszej wierności dla wielkiej sprawy pokoju! Narody pragną pokoju i wolności! Muszą one zwyciężyć! Na nas spoglądają z nadzieją wszystkie narody, wszyscy bojownicy o pokój. Z nami jest wielki geniusz świata — Stalin!

Wojsko w oczach dzieci



W związku z „Dniem Odrodzonego Wojska Polskiego" odbył się staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" („IKP") w Bydgoszczy konkurs rysunkowy na temat: „Kochamy nasze wojsko".

Na zdjęciu: 2 fragmenty konkursu. (Foto — IKP)

Komunikat PKPG

o wykonaniu Planu 6-letniego w III kwartale 1950 roku

WARSZAWA (PAP) Narodowy plan gospodarczy w III kwartale 1950 r. wykonany został z nadwyżką. Przyczynił się do tego wzrost wydajności pracy i wzmożenie tempa produkcji, osiągnięte między innymi w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą czynu dla uczczenia 6-tej rocznicy PKWN i I Polskiego Kongresu Pokoju.

Wg tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1950 r. kształtowało się następująco:

Plan produkcji przemysłowej na III kwartał został wykonany w 105 proc Plan produkcji na okres styczeń — wrzesień został wykonany w 106 proc., a łącznie w tym okresie osiągnięto 78 proc. planu na rok 1950. Wartość produkcji przemysłu podległego czterem ministerstwom przemysłowym wzrosła o 18 proc. w porównaniu z II kwartałem 1949 r.

Przemysł podległy Min. Handlu Wewnętrznego wykonał plan produkcji przemysłowej na II kwartał w 112 proc., Min. Leśnictwa w 111 proc., Min. Żeglugi w 107 proc.

W chwili wydawania niniejszego komunikatu PKPG nieposiada jeszcze kompletnych danych o wykonaniu narodowego planu gospodarczego na III kawrtał 1950 roku w zakresie zatrudnienia i wydajności pracy. Wg danych za II kwartał 1950 r. zatrudnienie w przemyśle państwowym podległym czterem ministerstwom przemysłowym, osiągnęło stan 1.463 tys.

◆ c.d. str. 2

Leon Kruczkowski

ofiarował 250 tys. zł dla ofiar w Korei

WARSZAWA (PAP) Leon Kruczkowski — przewodniczący Zw. Literatów Polskich przekazał 250.000 zł na Fundusz Pomocy dla Ludności Korei przy CRZZ. Suma ta stanowi część otrzymanej przez znakomitego literata państwowej nagrody artystycznej.

PREZYDENT RP

na inauguracji roku akademickiego w Inst. Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek, dnia 16 bm. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. Na uroczystość przybył przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut. Członkowie Biura Politycznego KC PZPR Cyrankiewicz, Berman i Zambrowski oraz szereg działaczy partyjnych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Prezydent Bierut.

Z ramienia Instytutu zabrał głos prof Adam Schaff, dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, który w krótkich słowach przedstawił zebranym cele i zadania nowopowstałej placówki partyjnej.

Po części oficjalnej Prezydent Bierut i członkowie Biura Politycznego w osobistych rozmowach zaznajomili się ze studentami i ciałem pedagogicznym Instytutu.

Naród niemiecki popiera bez zastrzeżeń

program Frontu Narodowego

Wyniki wyborów NRD

BERLIN (PAP). Dr Steinhoff, minister spraw wewnętrznych NRD i komisarz generalny wyborów zakomunikował specjalnym pismem prezydentowi Pieckowi o wynikach głosowania. Naród nasz — stwierdza dr Steinhoff — z nieznaną dotychczas stanowczością wykazał światu, że gotów jest walczyć o pokój i zjednoczenie demokratycznych i pokój miłujących Niemiec oraz pracować ofiarnie dla wzmocnienia ustroju demokratycznego i odbudowy kraju.

List dr Steinhoffa zawiera następnie częściowo wyniki wyborów niedzielnych. Z 12.331.905 uprawnionych do głosowania osób, 12.139.932 wzięły udział w wyborach. Frekwencja wyborcza wyniosła więc 98,44 proc. Z 12.124.289 ważnych głosów jedynie 33.543 złożonych zostało przeciwko kandydatom Frontu Narodowego. Pozostałe głosy w liczbie 12.088.744 oddanych zostało na kandydatów Frontu Narodowego.

Pismo dr Steinhoffa zawiera dane cyfrowe, ilustrujące wyniki wyborów w poszczególnych krajach NRD.

W Saksonii 98,08 proc. osób uprawnionych do głosowania wzięło udział w niedzielnych wyborach. Złożono 4.113.410 ważnych głosów, z tego 4.104.144 na kandydatów Frontu Narodowego. 9.266 przeciwko programowi Frontu Narodowego.

W kraju Sachsen-Anhalt frekwencja wyniosła 98,72 proc. Kandydaci Frontu Narodowego zdobyli 2.838.206 głosów, przeciwko nim głosowało 4.808 osób.

Meklemburgia wyróżnia się olbrzymim udziałem wyborców w głosowaniu. Frekwencja wyniosła w tym kraju 99.14 proc. Kandydaci Frontu Narodowego uzyskali walne zwycięstwo. Za Frontem Narodowym głosowało 135.824 wyborców. Przeciwnicy Frontu Narodowego zdobyli zaledwie 1.600 głosów.

Z okazji zwycięstwa wyborczego Frontu Narodowego — Niemieckie Wolne Związki Zawodowe w Turyngii wydały odezwę, w której stwierdzają, że „wyniki wyborów świadczą, iż naród niemiecki popiera bez zastrzeżeń program Narodowego Frontu, pragnie wzmocnić ustrój antyfaszystowsko - demokratyczny NRD, gotów jest ofiarnie pracować nad realizacją planu 5-letniego oraz oddać swe siły w obronie jedności i niezawisłości swej ojczyzny".

Rezolucja CGT

w obronie pokoju

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, zakończyły się tam obrady Krajowego Komitetu Konfederalnego CGT. Uczestnicy obrad uchwalili rezolucję, która wzywa wszystkich związkowców do wzmożenia walki w obronie pokoju

Mimo wniesienia poprawek

projekt rezolucji „siedmiu"

w dalszym ciągu pogwałceniem Karty ONZ

NOWY JORK (PAP) W poniedziałek 16 bm. wznowiono dyskusję w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad projektem rezolucji „siedmiu" (USA, W. Brytanii, Francji, Kanady, Turcji, Filipin i Urugwaju). Mimo wniesienia pewnych poprawek przez niektórych delegatów do projektu rezolucji, pozostał on w swej istocie niezmieniony i stanowi w dalszym ciągu pogwałcenie Karty ONZ, gdyż zmierza do podkopania roli Rady Bezpieczeństwa.

Na posiedzeniu poniedziałkowym komisja postanowiła przeprowadzić dyskusję nad poszczególnymi punktami projektu rezolucji, a następnie dyskusji nad wstępem.

W dyskusji nad pierwszym punktem projektu wystąpił w imieniu siedmiu autorów rezolucji delegat Stanów Zjednoczonych Dulles.

Dulles oświadczył, że w nowej redakcji projektu rezolucji uwzględniono poprawki delegacji Pakistanu, Państwa Izrael i częściowo jedną z poprawek delegacji ZSRR.

Mimo to projekt rezolucji pozostaje w dalszym ciągu w sprzeczności z Kartą Narodów Zjednoczonych, ponieważ daje Zgromadzeniu Ogólnemu prawo uchwalania zaleceń m. in. w sprawie użycia sił zbrojnych, oraz ponieważ przewiduje, że nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego, może być zwołana w ciągu 24 godzin na żądanie siedmiu którychkolwiek członków Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Ukraińskiej Republiki Baranowski podkreślił, że ten punkt pozostaje w jawnej sprzeczności z postanowieniami karty ONZ i stanowi próbę obejścia obowiązującej w Radzie Bezpieczeństwa za-

c.d. str. 2

Wojewódzki Zjazd Delegatów

Stron. Demokratycznego

na Śląsku

KATOWICE W ub. niedzielę odbył się w Katowicach IV Wojewódzki Zjazd Delegatów na Śląsku. W pięknie udekorowanej sali Domu Kultury Związków Zawodowych zgromadziło się około 500 delegatów z woj. katowickiego, w tym wielu czołowych aktywistów Stronnictwa Demokratycznego, wybitnych przodowników pracy, hutników oraz górników w swoich tradycyjnych strojach.

Z ramienia Centralnego Komitetu przybyli na zjazd: ambasador Jan Karol Wende, zast. sekr. gen. kol. poseł Zygmunt Moskwa, kierownik Wydziału Organizacyjnego CK SD kol. H. Cymerman i kierownik Wydziału Szkolenia CK SD kol. Władysław Wieteska.

Z innych okręgów Stronnictwa Demokratycznego przybyli na zjazd przedstawiciele: Krakowa, Wrocławia, Koszalina i Zielonej Góry. Okręg woj. bydgoskiego reprezentowali kol. poseł Eugeniusz Czechowicz i kol. Zbigniew Wrochno.

Delegaci wysłuchali z niesłabnącą uwagą głębokiego w treści referatu politycznego kol. pos. Marii Jaszczukowej, która poruszyła problematykę Planu 6-letniego w skali krajowej i woj. śląskiego jak również szczegółowo omówiła obecną sytuację międzynarodową.

Referat organizacyjno-sprawozdawczy wygłosił sekretarz WK SD w Katowicach kol. Leon Szestakowski.

Po referatach wywiązała się bogata w treści dyskusja, naświetlająca i pogłębiająca szeroki wachlarz problematyki politycznej, gospodarczej, kulturalnej, oświatowej itd., nurtującej obecnie w naszym społeczeństwie. W dyskusji zabierał także głos kol. poseł Moskwa.

Dyskutanci poddali rzeczowej krytyce dotychczasową działalność władz WK wskazując na sposoby usunięcia błędów i niedociągnięć. Dyskusję podsumował kol. ambasador J. K Wende.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, dokonano wyboru nowych władz wojewódzkich okręgu katowickiego, do których weszło wielu dotychczasowych zasłużonych aktywistów i nowych wyróżniających się członków Stronnictwa Demokratycznego na Śląsku.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, która sformułowała stanowisko Stronnictwa Demokratycznego w zakresie wzmocnienia prac na odcinku walki o pokój, w zakresie czynnego udziału nad realizacją Planu 6-letniego, w sprawie naszego stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w sprawie zagadnień rzemiosła itd.

Zjazd Wojewódzki w Katowicach z uwagi na ciężar gatunkowy Śląska w naszym państwie i na znaczenie okręgu katowickiego w organizacji partyjnej Stronnictwa Demokratycznego, ma niewątpliwie poważne znaczenie nie tylko w skali lokalnej ale i ogólnokrajowej.

Amerykańskie „oddziały specjalne" przybędą do Berlina

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych w Berlinie otrzymało z Waszyngtonu wiadomość, że jeszcze w bież. miesiącu do sektorów zachodnich Berlina skierowane będą „specjalne oddziały" wojsk amerykańskich.

Te „specjalne oddziały" przeszły odpowiednie przeszkolenie w walkach ulicznych, w dziedzinie stosowania tzw. „taktyki spalonej ziemi", w dziedzinie niszczenia budynków, linii komunikacyjnych i mostów oraz w „tłumieniu rozruchów" w związku ze strajkami.

„Specjalne oddziały" będą wysłane do zachodnich sektorów Berlina na żądanie komendanta amerykańskiego sektora miasta gen. Taylora.

W obronie Karty NZ

Z przemówienia min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił przemówienie w którym zreasumował dyskusję na temat „wspólnej akcji na rzecz pokoju".

Min. Wyszyński oświadczył m. in.:

Przypadło mi w udziale zabranie głosu na zakończenie całej tej dyskusji, która toczyła się w ciągu minionych 5 dni, a której tematem była sprawa, interesująca do głębi tych wszystkich, którzy istotnie widzą zadania i cele Organizacji Narodów Zjednoczonych w tym, by odwrócić groźbę nowej wojny, utrwalić pokój i obronić bezpieczeństwo narodów.

W związku z tym nie mogę pominąć przede wszystkim tych wystąpień, które można traktować jedynie jako brutalny dysonans w ogólnym nastroju, jaki — mam wrażenie — jednoczy nas teraz w tej sprawie.

Mówię o wystąpieniu delegata Boliwii, któremu muszę odpowiedzieć.

Wskazałem w mym pierwszym oświadczeniu, że Związek Radziecki realizuje niezmiennie pokojową politykę zagraniczną i dąży do tego, aby ta polityka zatriumfowała zarówno we wszystkich jego własnych wielkich poczynaniach, jak i we wszystkich tych sprawach, co do których Związek Radziecki zwraca się o współdziałanie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Powoływałem się na cytowane wówczas przeze mnie oświadczenia Generalissimusa J. Stalina, dotyczące 1936 r.

Pamiętacie wszyscy, jak niedopuszczalne, cyniczne i grubiańskie były uwagi delegata Boliwii na ten temat. Z pogardą i oburzeniem przechodzę do porządku nad tymi grubiaństwami. Ale delegat boliwijski oświadczył, że to było w 1936 r., lecz, że teraz — jak powiada — nastały nowe czasy, nowe melodie. Otrzymał on już częściowo odpowiedź na te deklaracje, które były bodajże bez precedensu nawet w warunkach naszej ostrej polemiki, do jakiej bardzo często tutaj dochodzi, bodajże bez precedensu w dziejach naszej Organizacji. Jeśli jednak potrzebne są nowsze fakty, niż to, co było w 1936 r., mogę przypomnieć o tych faktach.

Mogę przypomnieć o kilku faktach z późniejszego okresu, które wykażą nam rzeczywisty sens wypadu rozwydrzonego pana boliwijczyka. Przypomnę, po pierwsze, wydarzenia w 1938 r., kiedy Rząd Radziecki zaproponował wielkim mocarstwom, by przystąpiły niezwłocznie do omówienia pomiędzy sobą — w Lidze Narodów lub poza nią — tych praktycznych kroków, jakie Rząd Radziecki uważał wtedy za konieczne podjąć, ażeby powstrzymać dalszy rozwój agresji hitlerowskiej i usunąć zwiększone wskutek tego niebezpieczeństwo nowej wojny. W ten sposób Rząd Radziecki w 1938 r. wystąpił z inicjatywą w ogromnie doniosłej sprawie proponując podjęcie kroków, zmierzających do zapobieżenia agresji hitlerowskiej, która, jak wszyscy dobrze pamiętacie — nie potrzebuję o tym właściwie mówiąc przypominać — doprowadziła jednak do drugiej wojny światowej. Jakiż był rezultat pokojowego kroku Rządu Radzieckiego?

Oto na przykład rząd angielski w odpowiedzi na tę propozycję Związku Radzieckiego nadesłał notę świadczącą o tym, że niepożądane jest stwarzać przeszkody na drodze do zrealizowania tych planów agresji hitlerowskiej. Wystarczy powiedzieć, że odpowiedź angielska na naszą propozycję zwołania w szybkim terminie konferencji czterech mocarstw dla powzięcia koniecznych środków głosiła, że konferencja dla podjęcia „uzgodnionej akcji przeciwko agresji niekoniecznie — zdaniem rządu JKM wpłynie korzystnie na perspektywy pokoju europejskiego". W rezultacie — proszę panów, było Monachium.

Wspomnę również o niektórych innych faktach. A zresztą nie ja to czynię — uczynił to już Dulles. Wspomniał on dopiero co, że w 1945 roku w San Francisco Rząd Radziecki długo sprzeciwiał się propozycji w sprawie redakcji artykułu 10, ale potem ustąpił i przyjął redakcję zaproponowaną przez większość konferencji. To prawda. Taki fakt istotnie się wydarzył. Ale idźmy dalej. Fakt ten był następstwem okoliczności, że rokowania, które odbyły się wówczas między Waszyngtonem a Moskwą, między Stettiniusem — ówczesnym ministrem spraw zagranicznych USA — a ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotowem dawały dostateczne podstawy do tego, by można było istotnie zgodzić się na to ustępstwo. Ale czyż ten fakt, dotyczący 1945 roku, sam przez się nie stanowi potwierdzenia gotowości do współpracy, ożywiającej Związek Radziecki, nawet kosztem wyrzeczenia się niektórych swoich żądań?

W dalszej części swego przemówienia minister Wyszyński poruszył sprawę veta, a następnie polemizował z wywodami delegata brytyjskiego, poczem mówił dalej:

Spróbujcie teraz zastanowić się nad tym, co będzie, jeśli od tej nowej polityki tzw. „silnej ręki", która — jak widać — nie daje żadnych rezultatów i nie może ich dać, przejść do dawnej polityki współpracy. Wówczas, przy dawnej polityce, istniało to samo veto i ta sama Rada Bezpieczeństwa i wówczas istniała współpraca. Spróbujcie przejść ponownie do tej polityki, może wówczas coś się zmieni. Zrezygnujcie z tego, aby dyktować wolę równouprawnionym z wami suwerennym państwom.

...Szydło z worka — jak to się mówi — zawsze wylezie. Nie można więc ukryć faktu, że sojusz północno - atlantycki bynajmniej nie był stworzony dla obrony, jak to utrzymują jego organizatorzy. Wystarczy przypomnieć sobie na przykład fultońskie przemówienie Churchilla, wygłoszone na wiecu odbytym pod przewodnictwem prezydenta USA Trumana, aby wyzbyć się wszelkich wątpliwości co do tego, o jakiej „obronie" może być mowa. Wystarczy przypomnieć sobie oświadczenie szeregu autorytatywnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych — chociażby Mac Arthura, b. ministra obrony Johnsona, ministra marynarki Matthewsa — na temat tego, gdzie przebiega ta linia „obrony", aby przekonać się, że nie chodzi bynajmniej o obronę, lecz o stworzenie odpowiednich warunków dla realizacji ekspansywnej polityki USA.

Minister Wyszyński zakończył:

Przypuśćmy, że wszystko jest istotnie w porządku w tym, co proponuje projekt siedmiu delegacji. Wypowiadamy się przeciwko temu projektowi i oponujemy przeciwko niemu, lecz przypuśćmy, że trzeba rzeczywiście zmienić Kartę Narodów Zjednoczonych. Proszę bardzo. Oto Karta, oto artykuł 108, oto artkuł 109. Proszę postępować w sposób przewidziany w tych artykułach.

Usiłując potwierdzić słuszność swego stanowiska Dulles i inni delegaci powoływali się na opinię „doświadczonych" prawników, cieszących się autorytem właśnie w kołach amerykańsko - brytyjskich.

Mogę się powołać na znanego profesora Hansa Kelsena, którego dzieło trzymam w ręku. Dzieło to nosi tytuł: „The law of the United Nations" (Prawo Organizacji Narodów Zjednocoznych).

Mówca zacytował następnie opinię Kelsena, w świetle której „projekt siedmiu" jest sprzeczny z Kartą ONZ.

Ani z punktu widzenia politycznego, ani z punktu widzenia prawnego — powiedział dalej min. Wyszyński — nie możemy się zgodzić z propozycją zawartą w projekcie rezolucji „siedmiu", propozycją, która daje Zgromadzeniu Ogólnemu prawo uchwalania zaleceń połączonych z przymusową akcją.

Sprzeciwiamy się udzieleniu Zgromadzeniu Ogólnemu prawa uchwalania tego właśnie rodzaju zaleceń, a nie jakichkolwiek zaleceń.

Mówiono tu pod naszym adresem: „Sprzeciwiacie się uchwalaniu wszelkichkolwiek zaleceń.

Nie. Nie sprzeciwiamy się temu, by Zgromadzenie Ogólne miało prawo uchwalania zaleceń w ogóle. Zgromadzenie Ogólne ma prawo uchwalać zalecenia lecz nie ma prawa uchwalania takich zaleceń, jakie pociągają za sobą akcję, tj. użycie siły zbrojnej. Uchwalać takich zaleceń Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa w myśl Karty Narodów Zjednoczonych, ponieważ Karta przewiduje, że tylko i wyłącznie Rada Bezpieczeństwa uprawniona jest do tego rodzaju akcji.

Oto, co można by dodać do tych argumentów, jakie dotychczas tu przytaczano w tej sprawie. Pomijam cały szereg spraw mniej istotnych. Wydaje mi się, że blędną one wobec znaczenia zagadnienia, jakie przykuwa w chwili obecnej naszą uwagę i które powinno być rozstrzygnięte w ścisłej zgodności z Kartą Narodów Zjednoczonych i z jej zasadami ponieważ naruszenie tych zasad może pociągnąć za sobą poważne następstwa dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów i nie może w żadnym razie służyć wzniosłym celom jednoczącym nas tu w naszej ONZ.

Dalsza dyskusja

nad projektem rezolucji „siedmiu"

c.d. ze str. 1

sady jednomyślności stałych członków. Delegat ukraiński wystąpił także przeciwko projektowi zwoływania sesji nadzwyczajnych w terminie 24-godzinnym.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej amb. St. Wierbłowski.

Delegat brytyjski Soskice usiłował udowodnić, za pomocą zawiłych wywodów prawniczych, że Zgromadzenie Ogólne ma rzekomo prawo uchwalać rezolucję w sprawie użycia sił zbrojnych.

Delegat Francji poparł również projekt rezolucji „siedmiu".

Po przemówieniu przedstawiciela Czechosłowacji zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński. Poparł on oświadczenie delegata Syrii, że nikt nie ma prawa wprowadzania zmian do procedury Rady Bezpieczeństwa oprócz samej Rady.

Jest rzeczą jasną — powiedział delegat radziecki — że Rada Bezpieczeństwa nie może zmieniać procedury Zgromadzenia Ogólnego i tak samo zgromadzenie ogólne nie może zmieniać procedury Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli większość Zgromadzenia uzna, że należy zmienić procedurę Rady Bezpieczeństwa, co jest równoznaczne ze zmianą Karty NZ, to należy zwołać specjalną konferencję, która by zmieniła ewentualnie postanowienia karty w sposób zgodny z postanowieniami samej karty.

Wyszyński wykazał bezpodstawność niektórych delegatów, że sprawa zwoływania nadzwyczajnych sesji Zgromadzenia Ogólnego jest rzekomo kwestią wyłącznie „proceduralną".

Wyszyński oświadczył, że w pewnych poszczególnych wypadkach sprawa zwołania zgromadzenia może należeć do rzędu proceduralnych, lecz o tym, czy jest to rzeczywiście sprawa proceduralna może decydować wyłącznie Rada Bezpieczeństwa.

Delegat radziecki zaoponował jak najenergiczniej przeciwko propozycji zwoływania sesji nadzwyczajnych Zgromadzenia Ogólnego w terminie 24-godzinnym. Może to doprowadzić — powiedział Wyszyński — jedynie do swego rodzaju tzw. „dyplomacji karabinu maszynowego" w chwili, gdy w celu uniknięcia poważnych błędów konieczne będzie jak najbardziej skrupulatne i trzeźwe rozpatrzenie zagadnienia.

Następnie Wyszyński udowodnił bezpodstawność twierdzeń zwolenników rezolucji „siedmiu", utrzymujących, że karta daje rzekomo Zgromadzeniu Ogólnemu prawo uchwalania zaleceń domagających się „akcji mającej na celu zachowania pokoju". Karta — powiedział Wyszyński — daje Zgromadzeniu Ogólnemu jedynie prawo zalecenia środków w celu" pokojowego uregulowania" każdej sytuacji, która przynosi szkodę przyjaznym stosunkom między krajami.

Po Wyszyńskim przemawiał delegat Australii Spender, który zaoponował przeciwko propozycji radzieckiej, by specjalne sesje nadzwyczajne Zgromadzenia Ogólnego były zwoływane w terminie dwutygodniowym.

Komunikat PKPG

c.d. ze str. 1

osób, tj. wzrosło o 8,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku.

W tym samym okresie czasu wartość produkcji przemysłowej, zgodnie z komunikatem PKPG o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w II kwartale 1950 r. wzrosła o 22 proc. wydajność pracy w II kwartale 1950 r. Mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego zatrudnionego w przemyśle państwowym podległym czterem ministerstwom, była o 12 proc. większa niż w analogicznym okresie roku ub.

W związku z powiększeniem planu inwestycyjnego i w wyniku przyśpieszenia robót inwestycyjnych w porównaniu z rokiem ub. miał miejsce poważny wzrost nakładów inwestycyjnych. Łączna kwota tych nakładów była w okresie trzech kwartałów 1950 r. o około 80 proc. większa niż w odpowiednim okresie ub. roku.

Plan produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano montażowych na trzeci kwartał 1950 r. nie został w pełni osiągnięty (wykonano go w 97 proc., osiągając proc. planu rocznego). Mimo niepełnego wykonania planu w III kwartale br. łączna wartość produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w okresie trzech kwartałów 1950 r. była o 1/3 większa niż całoroczna produkcja budowlana w r. 1949.

W całym rolnictwie zbiory czterech zbóż były o 3 proc. większe niż w r. 1949.

Plan kontraktacji trzody chlewnej w r. 1950 został przekroczony. Do dnia 1 bm. zakontraktowano 4.023 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej i mięsno-słoninowej, osiągając 134 proc. planu rocznego oraz 253 proc. w porównaniu z rokiem ub.

Koleje normalno-torowe wykonały w III kwartale 1950 r. plan przewozu towarów w 104 proc. co stanowi wzrost o 12 proc. w porównaniu z III kwartałem 1949 r. Plan przewozu osób został wykonany w 116 proc. przekraczając o 29 proc. poziom przewozów z III kwartału 1949 r.

Plan przeładunku portów morskich został wykonany w 95 proc., przy czym uzyskano w zespole Gdańsk—Gdynia 91 proc. a w zespole Szczecin—Świnoujście 105 proc. planu.

Żegluga morska przekroczyła plan przewozu towarów o 7 proc., co stanowi wzrost o 3[illegible] proc. w porównaniu z III kwartałem 1949 r.

Wartość obrotów handlu (państwowego, spółdzielczego, prywatnego) w cenach porównywalnych wzrosła w III kwartale br. w porównaniu z III kwartałem ub. r. ok. 19 proc. Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu został wykonany w III kwartale br w 109 proc.



147

Cóż z tego, że to chodzi o „Wąsika"? Czy „Wąsik" postąpiłby inaczej? Napewno nie! Gdyby kosztem Łęskiego mógł sobie zapewnić nietykalność i bezpieczeństwo — nie zastanawiał by się długo. Jak postępował dotychczas? Nie ulega wątpliwości, że całą winę zwalił na jego barki. Albo i dzisiaj. Poco siedzi w Szczecinie? Czy przyjechał tu, bo chciał obejrzeć miasto, popatrzyć na Odrę z Wałów Chrobrego, przejść się Aleją Pierwszej Armii, czy posłuchać szumu sosen w Lasku Arkońskim?

Łęski zaśmiał się ironicznie.

O, nie, napewno nie. Inny cel przyświecał „Wąsikowi". Chce opuścić Polskę. Razem ze swym nowym kompanem. Czy pomyślał o Łęskim? Czy zainteresował się jego losem? Czy chociaż zaproponował mu pomoc?

Sam chce opuścić kraj, dawny towarzysz nic go nie obchodzi...

Czy nie jest to wystarczający powód, by wyzbyć się wszelkich skrupułów i postąpić tak, jak postąpiłby „Wąsik", będąc w jego sytuacji?

..Zasnął dopiero nad ranem. Zasypiając — miał już powziętą decyzję..

Wstał o godzinie dziewiątej, po krótkim, czterogodzinnym zaledwie śnie, mimo to czuł się rześkim i wypoczętym.

Ubrał się szybko, potem opuścił hotelik i ogolił u pierwszego fryzjera.

.. Nie było jeszcze dziesiątej, gdy znalazł się przed gmachem, w którym mieściła się Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej.

Ze zdziwieniem stwierdził, że jest mniej zdenerwowany, niż się tego spodziewał. Czuł się, jak student, który za chwilę przystąpi do składania nadzwyczaj ważnego egzaminu. Gdy od egzaminu tego dzielą go godziny — nerwy ma napięte, niczym struny, jest rozgorączkowany i podniecony, lecz kiedy egzamin rozpocząć się ma za parę minut — wtedy powraca doń spokój.

Stojący przed gmachem wartownik zażądał okazania przepustki. Speszyło to trochę Łęskiego.

— Gdzie ją można otrzymać?

Milicjant wskazał ręką kierunek.

— O, tam! W biurze przepustek!

Za okienkiem siedział podoficer milicji. Uważnie przyjrzał się Łęskiemu i zapytał:

— Do kogo, w jakiej sprawie?

Łęski postanowił zagrać po banku.

Przełknął ślinę i za wszelką cenę pragnąc zachować spokój powiedział:

— Do Wydziału Śledczego, w sprawie poufnej!

Podoficer pokiwał głową i ujął słuchawkę telefonu.

Minęło parę minut i Łęski ujrzał obok siebie szczupłego mężczyznę w szarym ubraniu, który zjawił się zawezwany widocznie przez podoficera z biura przepustek.

— Pozwólcie ze mną! — powiedział. Tym razem wartownik nie próbował ich zatrzymać. Szerokimi schodami weszli na pierwsze piętro. Łęski znalazł się w długim korytarzu. Mężczyzna w szarym ubraniu szedł pierwszy. Dotarł do końca korytarza i wskazał Łęskiemu ławkę.

— Poczekajcie chwilę...

Usiadł sztywno, starając się nie myśleć o tym, co nastąpi za moment. Przed oczami zobaczył Cześka „Wąsika"...

Znowu otworzyły się drzwi.

— Proszę!

Dźwignął się z ławki...

...Po upływie pół godziny opuszczał gmach Komendy. Ten sam wywiadowca, który przyszedł po niego do biura przepustek odprowadził go na dół, przeprowadzając koło wartownika.

— Do widzenia! — powiedział Łęski. Tamten skinął mu głową i zniknął w gmachu. Dzień był ciepły i słoneczny. Nad Odrą świeciło słońce.

Janusz odetchnął głęboko. Już było po wszystkim. Nie cofnie tego, co się stało. Zresztą — gdyby nawet mógł cofnąć, nie uczyniłby tego...

Spojrzał na zegarek. Do czwartej było jeszcze wiele godzin. „Pójdę do hotelu — pomyślał — może uda mi się zasnąć"...

Szedł wolno, nie oglądając się za siebie. Lecz gdyby to zrobił — i tak nie spostrzegł by zdążającego za nim wywiadowcy. Zbyt był przejęty tym, co się stało...

...Zbliżała się godzina czwarta, kiedy do pokoju, w którym siedzieli „Wąsik" i Kędzierzawy. Weszła Róża. Była w płaszczu, przez rękę miała przewieszoną skórzaną torebkę.

— Pójdę już... — szepnęła.

Kędzierzawy przyzwalająco skinął głową.

— Możesz iść! Tylko uważaj, żeby ciebie nie wzięli za głowę...

Pokazała w uśmiechu nierówne, ostre zęby.

— Nie bój się, Mieciu! — powiedziała — Dobrze ich znam! Każdego poznam na kilometr!

Wyszła. „Wąsik" siedział przy stole. Bolała go głowa po wczorajszej pijatyce i był wyraźnie bez humoru. Myślał długo nad tym, co powiedział mu Kędzierzawy, lecz w żaden sposób nie mógł, przyznać mu słuszności. Prawda, Kędzierzawy znał ludzi, ale tym razem musiał się mylić. Przecież to niemożliwe, by Janusz tak postąpił...

Kalendarzyk

Środa, 18 października 1950 r.
Katolicki: Łukasza
Słowiański: Bratumiła

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 9 — tel. 24-29

Środa literacka

Dzisiejsza „Środa Literacka" wzbudzi niewątpliwie ogólne zainteresowanie tak ze względu na osobę prelegenta, jak również z uwagi na temat. Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Stanisław Kolbuszewski naświetli romantyzm od strony filozofii marksistowskiej w wykładzie, którego tytuł brzmi: „Problem Romantyzmu" (ujęcie w świetle metody marksistowskiej).

Dzisiejsza „Środa" ściągnie niezawodnie do Pomorskiego Domu Sztuki liczne rzesze słuchaczy — tak młodzieży jak i dorosłych.

Odczyt

Zarząd SEP Oddział Pomorski urządza w dniu 19 bm. o godz. 19 w Bydgoszczy w lokalu NOT ul. Wyzwolenia 5 odczyt profesora Politechniki Gdańskiej inż. J. Piaseckiego pt. „Postępy techniki instalacji energetycznych w zakładach przemysłowych". Odczyt ilustrowany licznymi przeźroczami.

Zapoznanie się z nowoczesną techniką instalacyjną w wykonawstwie planu 6-letniego jest obowiązkiem każdego elektryka, gdyż te metody skracają znacznie czas instalowania jak i znaczne oszczędności w materiale.

Zakłady Przemysłowe zobowiązane są do oddelegowania na odczyt zatrudnionych u siebie elektryków.

Zebranie KOP 5-go rejonu

Pierwszy Polski Kongres Pokoju, który odbył się w Warszawie, szerokim echem odbił się wśród mieszkańców całego kraju. Sprawozdaniom z Kongresu będzie poświęcone zebranie mieszkańców rejonu 5 Komitetu Obrońców Pokoju, które odbędzie się w piątek 20 bm. o godzinie 19 w świetlicy PZHM przy ul. Leśnej.

W skład rejonu 5 wchodzą ulice: 1-Maja Artyleryjska, Śniadeckich (do Sienkiewicza) i Północna.

Zebranie będzie miało szczególnie uroczysty charakter i stanie się jeszcze jednym dowodem gorącej woli utrwalenia pokoju.

Zjazd Okręgowy delegatów Z. Z. Prac. Sztuki i Kultury

W dniu 22 bm. w gmachu PKO w Bydgoszczy odbędzie się Okręgowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury. W programie referat polityczny i organizacyjny. Początek zjazdu o godz. 9.30.



Na trasach dalekobieżnych w woj. bydgoskim kursuje autobus PKS, obsługiwany wyłącznie przez brygadę młodzieżową ZMP.

Kierowcą autobusu jest 25-letni Franciszek Rzecki, konduktorką 18-letnia Krystyna Bucek. (Foto — IKP)

Plany rozszerzenia sieci żłóbków

Matki zrozumiały

że dzieciom w żłóbkach jest dobrze

Pierwotna niechęć czy nieufność matek do żłóbków została obecnie całkowicie przełamana, tak że żłóbki, do niedawna jeszcze puste, dziś są przepełnione i matki mają wielkie trudności z lokowaniem dzieci.

Konieczną się więc stała sprawa rozszerzenia sieci żłóbków. Sprawę tę poruszono m. in. na ostatnim posiedzeniu PWRN w sprawozdaniu kier. Wydziału Zdrowia, dr Zasztowta.



W jednym z żłóbków bydgoskich. (Foto — IKP)

Ze sprawozdania tego wynika, iż mamy obecnie na terenie woj. bydgoskiego 6 żłóbków dzielnicowych, a mianowicie w Bydgoszczy, Toruniu, Szubinie, Grudziądzu, Włocławku i Świeciu. Żłóbki przyfabryczne istnieją przy firmie „Pepege" w Grudziądzu i „Celuloza" we Włocławku, każdy liczy po 60 dzieci.

Zaprojektowany na rok 1951 budżet na cele rozszerzenia sieci żłóbków będzie o 16 proc. wyższy od budżetu zeszłorocznego. Powstanie wielka sieć żłóbków w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach, oraz w większych fabrykach miast woj. bydgoskiego.

Jeśli chodzi o Bydgoszcz, to w następnym roku powstaną nowe żłóbki przy Bydogskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych, Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego, Pomorskich Zakładach Obuwia, na terenie Przetwórni Owocowo-warzywnej w Fordonie. Nowy żłóbek powstanie również przy ul. Kujawskiej nr 46-48.

Wszystkie dzieci powyżej 3 lat przeniesione zostaną do Domu Dziecka, tak iż w Domu Małego Dziecka będzie tymsamym więcej miejsca dla dzieci tych matek, które się dzieci nie zrzekają, lecz które pozbawione są możności opiekowania się nimi i ich wychowaniem.

Tymsamym usunięte zostaną bolączki naszych matek pracujących, których praca będzie więcej produktywna, im mniej przeszkadzać w niej będą kłopoty o pozostawione bez opieki dzieci.

Na fali dnia

Weźmy za wzór miasto Łódź

Wydział Handlowy przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydał wszelkim niewłaściwym zjawiskom na odcinku handlu uspołecznionego zdecydowaną walkę.

Chodzi o estetykę wystaw, reprezentacyjny wygląd sklepów, o małe, niepozorne tabliczki, które powinny być zamienione na efektowne szyldy no i o to, o co my walczymy już dość długo na łamach naszego pisma wszelkimi dozwolonymi środkami — BY W WITRYNACH SKLEPÓW BYDGOSKICH NIE FIGUROWAŁY ARTYKUŁY, KTÓRYCH W SKLEPIE OTRZYMAĆ NIE MOŻNA.

Władze handlowe miasta Łodzi przyszły do przekonania, że upiększanie wystaw sklepowych artykułami nie do sprzedania jest wręcz szkodliwe, że jest źródłem nieporozumień, rozgoryczenia społeczeństwa, że podrywa zaufanie do handlu uspołecznionego itd.

Rozporządzenie jest najzupełniej słuszne. Należy przyklasnąć Łodzi, która wreszcie energicznie zabrała się do tępienia tego rodzaju niewłaściwości, panoszących się od dłuższego czasu w handlu uspołecznionym.

Oczekujemy ukazania się identycznego rozporządzenia władz handlowych woj. bydgoskiego z natychmiastową mocą obowiązującą.

Im prędzej rozporządzenie takie się ukaże, tym będzie lepiej. (r).

Z sali koncertowej

Recital fortepianowy L. Galona

Tak się jakoś złożyło, że muzyka w Bydgoszczy pozostawała ostatnimi dniami pod znakiem romantyzmu. Bo i piątkowy koncert symfoniczny skierował nas w stronę romantyków Webera i Liszta i niedzielny recital fortepianowy Lucjana Galona wypełniły wyłącznie utwory romantyków Schumanna, Chopina i Liszta. W ten sposób te dwa wieczory muzyczne jak gdyby się wzajemnie uzupełniały, przedstawiając nam orkiestralne i fortepianowe utwory głównych przedstawicieli tego tak w wielkie dzieła sztuki muzycznej płodnego kierunku. A orientację w charakterze indywidualnym twórczości wspomnianych kompozytorów oraz w treści i historii niektórych z wykonywanych utworów ułatwiały słuchaczowi „rozumowane programy", zawierające zwięzłe o nich informacje i komentarze; ta pomoc wydaje się i praktyczna, i celowa i należy przy tej sposobności wyrazić życzenie, by była i na przyszłość zachowana.

Solistą niedzielnego recitalu, obejmującego bardzo obfity program, był prof. Lucjan Galon, który niedawno z Anglii wróciwszy, objął w bydgoskiej szkole muzycznej klasę fortepianową. Po jego koncercie przedwakacyjnym, w którym zrobił doskonałe wrażenie, mieliśmy obecnie drugi raz sposobność usłyszenia tego młodego, a jednak poważnego pianisty. Tym razem jednak artysta nie wydawał się tak dobrze usposobionym jak na pierwszym koncercie. Może powodem tego jest charakteryzująca jego grę refleksyjność, trzymana na wodzy intelektu gra, nie sprzyjająca więc oddaniu w pełni nastroju, uczuciowości i poezji, tak charakterystycznych dla tych romantycznych kompozytorów. Jego technika palcowa stoi na wysokim poziomie, ale gdy nie zawsze zwiąże się dość ściśle z rygorystycznie potraktowaną i harmonicznie uzasadnioną pedalizacją, zwłaszcza w partiach utworów o szybkim tempie, nie uwydatni wówczas przejrzystości ich konturów i wskutek tego nie podkreśli dość dobitnie właściwego ich wyrazu. Niekiedy też (np. w polonezie Chopina) rytmika wydawała się zanadto swobodna i jakby rozluźniona w swoich karbach. Świetnie natomiast wypadły na bis dwa utwory ze Suity dziecięcej. Jednak mimo to gra p. Galona interesowała i zasługuje na baczną uwagę. Czekamy więc na dalsze jego koncerty i cieszymy się, że tak poważnego pianistę pozyskała nasza szkoła muzyczna na swego nauczyciela.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dochód z koncertu został przeznaczony na odbudowę Warszawy.

M. Piątkiewicz.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa i czwartek Mieszczanie 16,30.

KINA

Pomorzanin: Orzeł Kaukazu (część II) Polonia: Parada natrętów. Wolność: Wołga, Wołga. Orzeł: Henryk V. Gryf: Sen o miłości. Bałtyk: Młoda gwardia I s. III seans: Curie Skłodowska.

Seanse: Pomorzanin, Wolność i Polonia 15.45, 17.45, i 20.00. Bałtyk: 15.30, 17.30 i 19.45 Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00 Orzeł: 15.15, 17.40, 20.

DYŻURY APTEK

Apteka „Piastowska" w/m. ul. Śniadeckich 51 tel. 22-24. Apteka „Przy Placu Teatralnym" ul Armii Czerwonej 10

PROGRAM RADIOWY

Środa, 18 października 1950 r.

6.52 Program lokalny dnia. 6.55 Komunikaty. 7.00 Muzyka. 1635 Bydgoski Dziennik Radiowy. 17.00 Ulubione melodie z płyt.

Pokłosie „Dnia Przeciwpożarowego"

ŚWIECIE. Tegoroczny Dzień Przeciwpożarowy obchodzony był szczególnie uroczyście przez straże pożarne miasta Świecia. W przeddzień przeszedł ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry strażackiej efektowny capstrzyk. W niedzielę odbyła się na Placu 1 Maja uroczysta akademia. Po akademii straże pożarne miasta i miejscowych zakładów pracy przedefilowały ulicami Świecia. W godzinach popołudniowych członkowie miejskiej straży pożarnej zorganizowali pokazowe ćwiczenia, wykazując w pełni swą sprawność ogniową.

Plan 6-letni przewiduje m. in. potężny rozrost pogotowia przeciwpożarowego. W Świeciu planuje się powiększenie liczbowe wszystkich straży ogniowych oraz zaopatrzenie ich w bardziej nowoczesny sprzęt. Poza tym rozpocznie się już w przyszłym roku budowę nowej remizy strażackiej w Świeciu oraz gruntowny remont remizy w mieście Nowem.

Propagandowy datownik pocztowy

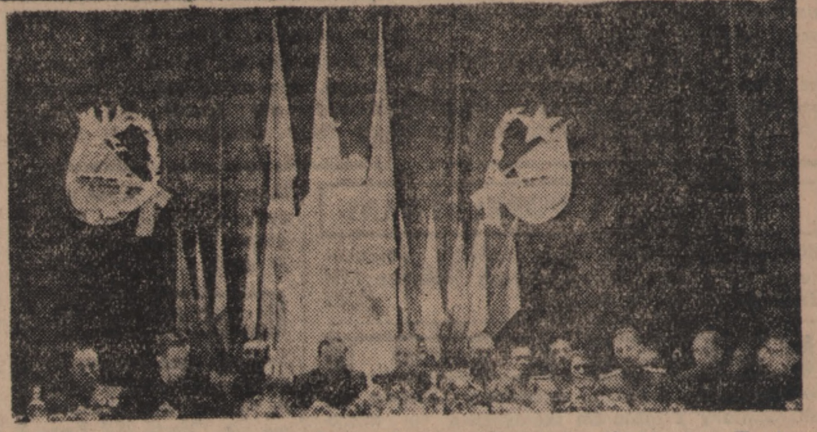
Urzędy Pocztowe Gdańsk 1 i Bydgoszcz 1 używają do stemplowania korespondencji datownika propagandowego z następującym napisem:

CZYTAJCIE PRASĘ RADZIECKĄ — PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ ODDZIAŁY P. P. K. „RUCH".

Zebranie KOP rejonu XII

Zebranie mieszkańców oraz pracowników Zakładów Pracy Rejonu XII obwodu Szwederowo odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 18, w szkole przy ulicy Nowodworskiej.

Rejon ten obejmuje ulice: Konopnicka, Jesionowa, E. Orzeszkowej, Traugutta, Sieroca, Lenartowicza, Nowa.



W Bydgoszczy z okazji „Dnia Wojska Polskiego" odbyła się w Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczysta akademia.
Fotografia nasza przedstawia prezydium akademii z przewodniczącym Prezydium WRN Józefem Rakoczym na czele. (Foto — IKP)

SPORT

MARSZE JESIENNE W ŚWIECIU

ŚWIECIE (hs) W Świeciu blisko tysiąc osób wzięło udział w Marszach „Szlakami Zwycięstw". Zawodnicy zebrali się na placu 1 Maja, gdzie pod pomnikiem Wdzięczności przemówił do nich ob. Żebrowski, nakreślając w krótkich słowach doniosłe znaczenie marszów. Po odśpiewaniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wyruszono uroczystym pochodem, na ulice 1 Armii Wojska Polskiego, gdzie znajdował się strat i meta marszów. W zawodach tych wzięło udział w mieście Świeciu 406 mężczyzn i 360 kobiet. Marsze ukończyło 385 mężczyzn oraz 322 kobiety. Około 2000 publiczności znalazło się na trasie, przyglądając się z zaciekawieniem marszom młodzieży.

GWARDIA II — SPÓJNIA 7:2

ŚWIECIE (hs) Juniorzy miejscowej Gwardii rozegrali ub. niedzieli towarzyski mecz piłki nożnej z drużyną przechowskiej Spójni, uzyskując zdecydowane zwycięstwo w stosunku 7:2 (1:2). Bramki zdobyli: Wejnerowski 2, Marchewka 2 i Stasiak, Kulczewski i Tykarski po jednej. Dla zwyciężonych: Syty i Szulerecki.

ZAKOŃCZENIE SEZONU LEKKOATLET. ZKS „SPÓJNIA"

W dniach od 21 do 22 bm. odbędą się wewnętrzne mistrzostwa lekkoatletyczne ZKS „Spójnia" — Bydgoszcz, na stadionie „Spójni" przy ul. Nakielskiej.

Początek zawodów w dniu 21 bm. godz. 15 do 17,30, dokończenie w dniu 22 bm. od 13 do 17.

Mistrzostwa będą przeprowadzone wg grup wieku młodzików, juniorów, seniorów, juniorek i seniorek.

Zgłoszenia członków sekcji lekkoatletycznej przy ZKS „Spójnia" Bydgoszcz Zrzeszenia Sportowego „Spójnia" Bydgoszcz przy ul. Aleje 1 Maja 10. Wytyczne ww zawodów na miejscu.

ZAWODY KOLARSKIE DLA KÓŁ I KLUBÓW SPORTOWYCH

Kluby a w szczególności Koła Sportowe naszych Zrzeszeń mało albo wcale nie interesują się sportem kolarskim. Zbyt mało klubów posiada sekcje kolarskie (wyczynowe i turystyczne) a koła sportowe nie potrafiły dotąd zorganizować kolarzy użytkowiczów (towarzyszy przyjeżdżających do pracy na rowerach). Na odprawie inspektorów w dniu 21. 9. br. postanowiono przeprowadzić na całym terenie zawody kolarskie dla Kół Sportowych dnia 22 bm. w następujących konkurencjach: dla członków do lat 18 — 10 klm, dla członków ponad lat 18 — 20 km. W zawodach tych mogą startować wyłącznie członkowie kół oraz klubów nie zgłoszeni do Polskiego Zw. Kolarskiego i to tylko na rowerach turystycznych.

Poza tym do programu ma być włączony wyścig dla kartowiczów na 30—50 km. Kluby sportowe które jeszcze nie przeprowadziły wyścigów dla licencjonowanych, urządzą wyścig na 100 km.

W powyższych zawodach obowiązują przepisy PZK.

Zawody odbędą się w następujących miejscowościach: Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Włocławek, Inowrocław, Chełmno, Sępólno, Wąbrzeźno, Chojnice, Nakło, Nowe, Czersk,

Mały Felieton

Kibicom pod rozwagę

Rozpoczął się już sezon pięściarski. Zabrzęczały gongi na krajowych ringach, padły pierwsze ciosy, zanotowano pierwsze nokauty. Co gorsze zaś — zanotowano również pierwsze wybryki kibiców.

Wychodząc z założenia, że sport pięściarski — wbrew mniemaniu, jakie niektórzy z nas o nim posiadają — jest sportem zupełnie przyzwoitym, uważaliśmy za stosowne opracować poniższych „dziesięcioro przykazań" i zapoznać z nimi szerokie rzesze kibiców bokserskich. Chodzi nam bowiem o to, by w czasie zawodów pięściarskich — obojętnie czy w Warszawie, czy Świeciu — panowała atmosfera szlachetnej walki sportowej, a nie zwyczajnego mordobicia, czy jakiejś egzotycznej „corridy". Uwaga więc, kibice, zaczynamy:



1. Nie usiłuj wepchnąć się do sali bez biletu, albo pokazując przy wejściu legitymację Związku Wędkarskiego, dowód tożsamości konia, lub inny, równie ważny dokument. Tego rodzaju tricki zazwyczaj kończą się fatalnie. Po co masz się narażać na kompromitację i wyeksmitowanie z sali?

2. Zachowuj się wstrzemięźliwie, to znaczy: nie wrzeszcz, nie wal nogami w podłogę, nie wywijaj laską, ani parasolką, łacno bowiem możesz uszkodzić któregoś ze swych sąsiadów. A jeśli — broń Boże — tym sąsiadem będzie bokser wagi ciężkiej, oczekujący na swą kolej?

3. Idąc na mecz, nie zabieraj ze sobą ani zgniłych pomidorów, ani zepsutych jajek, ani żadnych przedmiotów, którymi mógłbyś w jakimś momencie rozpocząć bombardowanie ringu. Pamiętaj, że może mieć to paskudne skutki dla ciebie.

4. Okrzyki w rodzaju „w cyferblat go!", „przestaw mu nos za ucho!", „złam mu nogę!" — są — delikatnie mówiąc — nie na miejscu. Jeśli chcesz już koniecznie wrzeszczeć, to dopinguj swego pupila w taki sposób „Antek ga-zu, Antek ga-zu!". To ci wolno.

5. Pamiętaj, że osoba sędziego jest święta. Zabrania się surowo nazywać arbitra kaloszem, ani wołać „sędzia, kanarki doić!", „sędzia na szyszki!". Takie pokrzykiwania świadczą, iż jesteś nieogładzonym żłobem, czyli chomątem, i że nie powinno się ciebie wpuszczać na jakiekolwiekbądź imprezy sportowe.

6. Jeśli przed meczem zajrzałeś do kieliszka — siedź w domu. Jeśli nie możesz powstrzymać się od palenia — zrób to samo.

7. Nie wygłaszaj przemądrzałych rad o takiej mniej więcej treści: „Lu go prawym, tak, a teraz zwarcie! Zwarcie, zwarcie! I dolne partie!" Jeśliś taki mądry, to idź sam spróbuj.

8. Po wygłoszeniu werdyktu sędziowskiego nie rozdzieraj szat, ani



buzi. Nie gwiżdż, nie wal nogami i nie drzyj się, jak stare prześcieradło. Werdyktu tym nie zmienisz, a bardzo szybko może się tobą zaopiekować sympatyczny obywatel w mundurze funkcjonariusza MO.

9. Po meczu nie usiłuj zlinczować sędziego. Nie usiłuj też utopić go w sadzawce, ani rozbić mu głowy cegłą. Tego rodzaju igraszki kończą się zazwyczaj fatalnie. Nie dla sędziego jednak.

10. Gdy mecz się skończy — nie pędź na łeb na szyję do wyjścia — nie potrącaj bliźnich, nie przewracaj ławek. Statecznie i spokojnie, komentując oglądane niedawno walki, posuwaj się ku drzwiom.

Jeśli skrupulatnie stosować się będziesz do powyższych przykazań — zyskasz miano „kibica idealnego", gentlemana i sportowca. A jeśli nie — każdy będzie cię uważał za chuligana, awanturnika i nieokrzesanego dzikusa.

Tego zaś wcale ci nie życzę.

JUR

SPORT

POLSKA - CSR 3:1 w siatkówce kobiet

SOFIA. W dalszym ciągu mistrzostw Europy w siatkówce drużyn męskich i kobiecych, drużyna polska odniosła zwycięstwo nad CSR 3:1 (15:9, 15:3, 12:15, 17:15).

Polki w składzie: Zakrzewska, Wojewódzka, Englisz, Gruszczyńska, Szczawińska, Kubiak wygrały zasłużenie z reprezentacją CSR, będąc zespołem lepszym w ataku i obronie oraz przeprowadzając bardzo żywe i urozmaicone akcje.

Publiczność bułgarska żywo dopingowała drużynę polską oklaskując efektywne zagrania.

Wynik spotkania nie oddaje przebiegu gry. Zawodniczki Czechosłowacji grały cały czas bardzo ambitnie i walczyły o każdą piłkę. Jedynie w II secie Polki zdobyły zdecydowaną przewagę, natomiast w III zagrały słabiej, przegrywając go do 12. IV set po wyrównanej grze zakończył się zwycięstwem reprezentacji polskiej.

Z zespołu polskiego trudno kogokolwiek wyróżnić, gdyż cała drużyna zagrała dobrze.

W drugim spotkaniu w siatkówce kobiet ZSRR odniosło zdecydowane zwycięstwo nad Węgrami 3:0.

Spotkanie drużyn męskich CSR — Bułgaria przerwano z powodu zapadającej ciemności przy stanie 2:0 (16:14, 15:12. 11:7). Lepszej technicznie drużynie CSR Bułgarzy przeciwstawiają żywiołowość i ofiarność.

Marsze Szlakami Zwycięstw



W niedzielę, dnia 15 października 1950 r. rozpoczęły się w całym kraju „Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego" dla uczczenia pamiętnej bitwy pod Lenino. W Warszawie Marsze Jesienne rozpoczęto od uroczystego złożenia wieńców u stóp pomników: Braterstwa Broni na Pradze i Żołnierzy Radzieckich na Rondzie Waszyngtona.

Na zdjęciu — sportowcy warszawskiego „Ogniwa" w marszu.

(Foto — Film Polski)

Ogólnopolski turniej szachowy

CZĘSTOCHOWA. W Częstochowie trwają rozgrywki w ramach ogólnopolskiego turnieju szachowego.

Prowadzi bez porażki Borchardt (Toruń) — 6 pkt., 2) Bratoszewski (Bydg.) — 5 pkt., 3) Bolesławski (Katowice) — 4,5 pkt., 4 i 5) Widermański (Poznań), Marcun (Olsztyn) po 3,5 pkt., 6) Skalik (Częstochowa) — 3 pkt., 7) Potenyszki 2,5 pkt., 8 i 9 Beurdon i Borkowski po 2 pkt., 10 i 11) Izdebski i Wieczorek (Częstochowa) — 1,5 pkt., 12) prof. Wendeber (Szczecin) — 1 pkt.

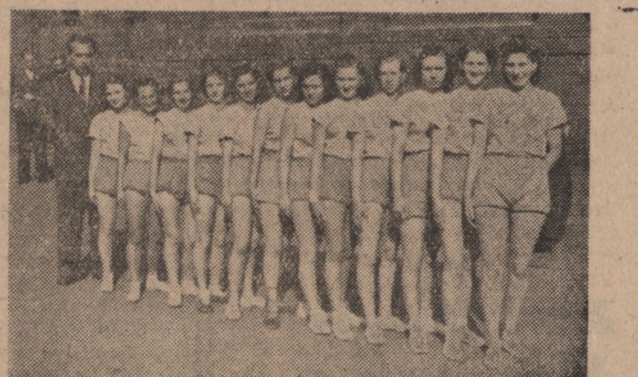
PZN rozwinie masową turystykę narciarską

KRAKÓW. (at) Na ostatnim zebraniu Zarz. Gł. Polskiego Związku Narciarskiego uchwalono nowy statut PZN, szczegółowy plan pracy na sezon 1950-51 i preliminarz budżetowy na r. 1951. Równocześnie Zarz. Główny PZN w krytycznej dyskusji poddał szczegółowej analizie dotychczasowe osiągnięcia jak i niedociągnięcia w pracy Związku. W wyniku tej dyskusji Zarząd Główny PZN podjął szereg zasadniczych uchwał i decyzji, mających na celu usunięcie stwierdzonych niedociągnięć szczególnie w dziedzinie ideowo-wychowawczej i powodujących je przyczyn.

Plan pracy PZN na sezon 1950-51 wysuwa jako główne zadania: 1. akcję ideowo-wychowawczą na wszystkich szczeblach organizacyjnych Związku; 2. masowe biegi narciarskie o odznaki sprawności PZN i do SPO; 3. rozwinięcie masowej turystyki narciarskiej; 4. techniczno-sportowe przeprowadzenie narciarskiej Spartakiady zimowej w Zakopanem w lutym 1951.

Poza tym uchwałą Prezydium ZG PZN reaktywowany został Okręg V Rzeszowski PZN z siedzibą w Iwoniczu. Równocześnie postanowiono utworzyć nowe okręgi PZN: Okręg X Kielecki w Kielcach, Okręg XI Olsztyński w Olsztynie, Okręg XII Szczeciński w Szczecinie. Kalendarzyk-informator narciarski na r. 1951 jest już opracowany i w najbliższym czasie zostanie oddany do druku tak. że wydawnictwo to ukaże się najpóźniej w grudniu br., a więc o wiele wcześniej niż w roku ubiegłym.

50 osób uprawia gimnastykę przyrządową w kole sportowym toruńskiego „Związkowca"



Koło Sport. Związkowiec przy Fabryce Szyldów w Toruniu ma szczególny powód do dumy. Koło to, któremu przewodniczy ob. Błażkiewicz, jako jedyne posiada żeńską i męską sekcję gimnastyki przyrządowej, dając pracą swą przykład nie tylko innym kołom sportowym, ale również wielu klubom sportowym. Pracą swą przykład ponad 50 osób, daje godne uwagi wyniki. Niedawno, z okazji Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju, koło to zorganizowało pierwsze zawody gimnastyczne na przyrządach. Uczestniczyło w nich 12 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Wanda Janowska (35 pkt.), na dalszych miejscach uplasowały się kolejno: Danuta Steigman (34,2 pkt.), Łucja Różycka (32,3 pkt.), Zofia Kluszczyńska (32,1 pkt.), Gertruda Jabłońska (31,3) i Danuta Serafin (30,3 pkt.)

Na zdjęciu gimnastyczki dzielnego toruńskiego koła sportowego.

Nowy rekord świata ustanowił pilot radziecki

MOSKWA. Pilot radziecki Jakow Forostienko ustanowił nowy rekord ZSRR i świata na samolocie sportowym IV kategorii.

Forostienko dokonał przelotu na zamkniętej trasie długości 500 km, Moskwa—Kaługa — Wiazma — Moskwa, osiągając średnią szybkość 443,760 km na godz.

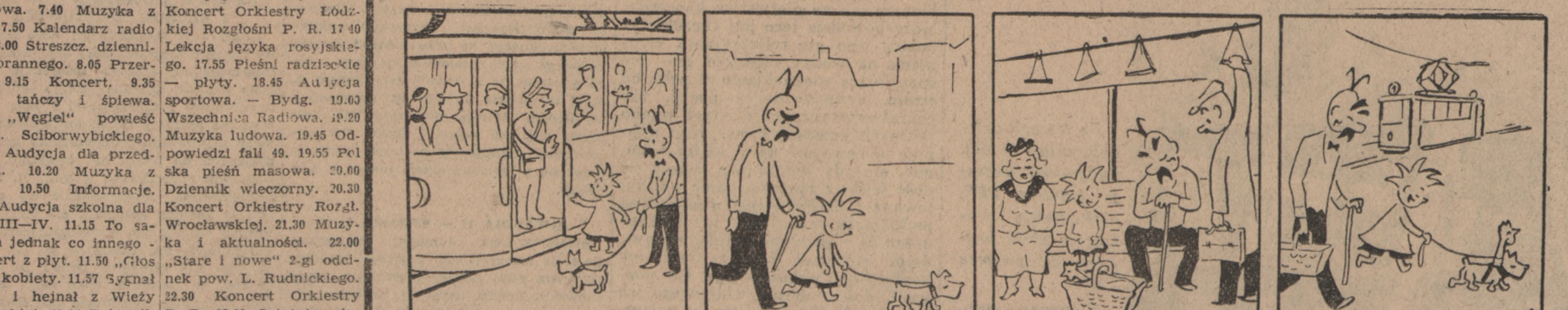
Maszyna na której dokonano rekordowego osiągnięcia jest dziełem znakomitego konstruktora i Bohatera Socjalistycznej Pracy — Jakowlewa — twórcy znanych samolotów „Jak".

RADIO

CZWARTEK, 19 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy (płyty). 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Melodie ludowe z płyt. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chwila muzyki — płyty. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka z płyt. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Streszcz. dziennika porannego. 8.05 Przerwa. 9.15 Koncert. 9.35 Wieś tańczy i śpiewa. 9.50 „Węgiel" powieść Alesk. Sciborwybickiego. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.20 Muzyka z taśm. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna dla klas III—IV. 11.15 To samo, a jednak co innego - koncert z płyt. 11.50 „Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka z płyt. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna. 13.50 Muzyka polska. 14.15 Listy — fragm. II opowiad. Jerzego Pytlakowskiego. 14.30 Koncert dla szkół. 15.10 Utwory Piotra Czajkowskiego — płyty. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadki muzyczne. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni P. R. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie — płyty. 18.45 Audycja sportowa. — Bydg. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Odpowiedzi fali 49. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare i nowe" 2-gi odcinek pow. L. Rudnickiego. 22.30 Koncert Orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert Orkiestry Filharmonii Czeskiej. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Hymn i koniec audycji.

FURDYGA I SYN



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1 000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 16-99. E-1-22179